

Tłumaczenie

PODSUMOWANIE SKUTKÓW EPIDEMII COVID-19 DLA SEKTORA ROLNO-SPOŻYWCZEGO NA WĘGRZECH

NORBERT POTORI

W odpowiedzi na epidemię COVID-19 rząd węgierski podjął szereg środków, począwszy od ogłoszenia stanu wyjątkowego w dniu 11 marca 2020 r. Pierwsze obostrzenia w zakresie podróży wprowadzono w dniu 12 marca, a 17 marca Węgry zamknęły granice dla większości podróżujących pasażerów. W dniu 28 marca rząd węgierski ogłosił wprowadzenie godziny policyjnej. Obostrzenia te doprowadziły do spowolnienia działalności gospodarczej i znacznych perturbacji w łańcuchach dostaw. Nałożenie obowiązkowych środków ograniczających miało bezpośredni i znaczący wpływ na zdolność funkcjonowania większości przedsiębiorstw. Obostrzenia w zakresie mobilności utrudniły przepływ nie tylko osób, ale także surowców i towarów, powodując zakłócenia w produkcji i dystrybucji. W kwietniu znaczna część sektora usług pozostała zamknięta, ponadto wiele przedsiębiorstw produkcyjnych zmniejszyło produkcję lub wstrzymało działalność z uwagi na osłabienie popytu zarówno krajowego jak i zagranicznego. Pierwsze złagodzenie obostrzeń zostało ogłoszone w dniu 29 kwietnia, a stopniowe ponowne otwieranie sklepów rozpoczęło się w dniu 4 maja 2020 r. Utrata dochodów spowodowana pandemią koronawirusa i środkami blokady dotknęła wiele przedsiębiorstw każdej wielkości w sektorze rolno-spożywczym.

Jeśli chodzi o **uprawę roli**, już w styczniu 2020 r. dostawcy pestycydów wskazali, że można się spodziewać wzrostu cen, ponieważ składniki aktywne nie przybędą z Chin przed rozpoczęciem sezonu wiosennego. W ciągu kolejnych miesięcy wzrosły ceny pestycydów, co było spowodowane zarówno zmniejszaniem się dostaw, jak i deprecjacją forinta węgierskiego (HUF). Z powodu osłabienia HUF podrożały inne importowane środki produkcji rolnej, w tym maszyny i części. Obostrzenia rządów w zakresie przepływu towarów i usług przez granice spowodowały tymczasowe zakłócenia eksportu zbóż i nasion oleistych, ponieważ środki i czas ich wprowadzenia różniły się w zależności od kraju i opóźniały się skoordynowane działania mające na

celu ustanowienie zharmonizowanego transgranicznego protokołu transportu towarowego na szczeblu europejskim. Epidemia koronawirusa zbiegła się ze szczytem prac polowych. Odradzano pracownikom korzystanie z usług transportu publicznego, a w zamian pracodawcy organizowali im przejazdy między domem a pracą. Na polach zaplanowano zmiany maszyn, które nie musiały być codziennie tankowane.

W marcu, jeszcze przed blokadą na Węgrzech, paniczne zakupy sprawiły, że pakowane produkty mączne tymczasowo zniknęły z półek sklepów detalicznych. W marcu i kwietniu wykorzystanie pszenicy w przemyśle młynarskim wzrosło o około 30%. Młynarze dysponowali niezbędnymi zdolnościami w zakresie siły roboczej i przetwórstwa, aby zwiększyć produkcję mąki, a w dostawach pszenicy nie wystąpiły żadne zakłócenia. Sporadyczny niedobór towarów w sklepach detalicznych wynikał z trudności napotykanych przez dystrybutorów. Podczas blokady w gospodarstwach domowych wypiekano znacznie więcej chleba niż zazwyczaj. Jednakże od maja popyt konsumpcyjny na mąkę spada, a do lipca w sklepach detalicznych osiągnięto zwykły miesięczny obrót mąką. Podobne tendencje panowały w całej Europie, w wyniku czego w marcu i kwietniu wzrósł również eksport mąki z Węgier.

Również w marcu i kwietniu wzrósł krajowy popyt na **mieszanki paszowe**, także o około 30%, ale od maja sprzedaż spada. Z uwagi na malejący popyt na mięso i epidemię ptasiej grypy w 2020 r. przemysł paszowy przewiduje, że w tym roku nastąpi spadek całkowitego krajowego wykorzystania mieszanek paszowych o 10%. Z powodu obostrzeń nałożonych w innych krajach producenci mieszanek paszowych stanęli w obliczu niedoborów dostaw niektórych składników paszowych. Wystąpiły zakłócenia importu mączki sojowej, a ceny witamin i syntetycznych aminokwasów dostarczanych z Chin wzrosły, co doprowadziło do wzrostu cen mieszanek paszowych.

Epidemia koronawirusa miała stosunkowo krótkotrwały wpływ na produkcję i sprzedaż **owoców i warzyw**. Na podkreślenie zasługują trzy obszary: działalność rynków hurtowych, sprzedaż świeżych warzyw szklarniowych oraz mobilność transgranicznej siły roboczej. Zamknięcie sektora HoReCa (hotele, restauracje, kawiarnie), zmieniające się preferencje konsumentów w odniesieniu do nadających się do przechowywania produktów przetworzonych w obliczu panicznych zakupów i gromadzenia dostaw oraz zniknięcie rumuńskich i serbskich nabywców z rynków hurtowych po zamknięciu granic spowodowały znaczny, lecz jedynie tymczasowy, spadek obrotów hurtowych i sprzedaży świeżych warzyw szklarniowych. Kwestię wjazdu pracowników transgranicznych, głównie z Rumunii i Ukrainy, na Węgry oraz ich zatrudnienia w rolnictwie rozwiązano na początku maja na ściśle określonych zasadach. Tymczasowy niedobór sezonowej migrującej siły roboczej wpłynął zwłaszcza na zbiory szparagów i truskawek. Równoległe z epidemią koronawirusa i wprowadzeniem obostrzeń nastąpił krótkotrwały gwałtowny wzrost cen niektórych trwałych owoców i warzyw (np. cebuli, ziemniaków i jabłek). Brak było większych zakłóceń w podaży surowców, oprócz niewielkiej fali panicznych zakupów pestycydów i nawozów wywołanej w oczekiwaniu na możliwe niedobory, a także pewnych zakłóceń importu nasion, sadzonek, szczepów i systemów wsparcia przez krótki czas po zamknięciu granic. Produkcja owoców poniosła znaczne

straty spowodowane przez wiosenne przymrozki, co spowodowało utratę ponad połowy upraw w przypadku niektórych gatunków, dlatego w ostatnich miesiącach na rynku występowało znaczne zapotrzebowanie.

Pandemia spowodowała tymczasowe zakłócenia na węgierskim rynku **mleka**. W marcu, dostosowując się do pory roku i podążając za ogólną tendencją w Unii Europejskiej (UE), cena producenta mleka spadła, choć w tempie wyższym niż średnia UE. Spadek cen miał mniejszy wpływ na producentów mleka posiadających umowy dostaw na okres co najmniej sześciu miesięcy oraz członków organizacji producentów mleka. Eksport mleka i produktów mlecznych uległ spowolnieniu, podobnie jak import niektórych środków produkcji przeznaczonych do przetwórstwa, w tym substancji czyszczących i środków dezynfekujących, sprzętu ochronnego i zabezpieczającego oraz odzieży, a także materiałów opakowaniowych. Surowe mleko i śmietana przeznaczone na eksport zostały przekierowane do produkcji produktów mlecznych, które trudno było sprzedać w większych ilościach na rynku krajowym i spowodowały straty dla przemysłu mleczarskiego. Po początkowych panicznych zakupach popyt na przetworzone produkty mleczne spadł, natomiast presja importowa pozostała silna. W związku z zawieszeniem programu „Mleko w szkole” u przetwórców mleka zostały zgromadzone dodatkowe zapasy, a wykorzystanie powierzchni magazynowej wzrosło do około 90%. Późniejsza sprzedaż zapasów prawdopodobnie wywrze presję na ceny mleka. Wiele przedsiębiorstw przetwórczych nie mogło dotrzymać terminów spłaty podatków oraz pożyczek i musiało zaciągnąć kolejne pożyczki w celu utrzymania płynności finansowej. W kwietniu rząd ogłosił ogólne moratorium w odniesieniu do spłat pożyczek do końca roku.

Gdy w Europie wybuchła epidemia koronawirusa, podmioty prowadzące handel zwierzętami gospodarskimi niemal natychmiast obniżyły swoje stawki na **bydło mięsne**, powołując się na zakłócenia w transporcie i spadek popytu związany z pandemią. W ciągu dwóch miesięcy cena krów rzeźnych spadła o około 30%, do najniższego od sześciu lat poziomu, natomiast cena jałówek i byków rzeźnych spadła o 15-20%. Jednakże cena zwierząt hodowlanych nie podążała za tendencją spadkową. Rolnicy hodujący niewielkie stada bydła mięsnego są na ogół bardziej narażeni na działania podmiotów prowadzących handel zwierzętami gospodarskimi. Niektórzy zdecydowali się raczej na dalszy tucź i odroczyli sprzedaż swoich zwierząt gospodarskich. Spadek popytu na kawałki wołowiny premium miał negatywny wpływ na rolników specjalizujących się w zaopatrywaniu sieci handlowych, hoteli i restauracji. Okazało się, że najbardziej odporne na kryzys na rynku wołowiny są małe i średnie gospodarstwa rolne posiadające bezpośrednią bazę klientów, sprzedające własne pakowane produkty mięsne.

Jeśli chodzi o sektor **owiec**, pandemia koronawirusa rozwinęła się w szczególnie pracowitym okresie. Tradycyjnie na wiosnę węgierscy hodowcy owiec eksportują większość jagniąt do Włoch i do krajów islamskich. Po początkowych zakłóceniach dostaw w kwietniu przywrócono szlaki transportowe, ubojnie w północnych Włoszech odebrały jagnięta i rozwiązano także kwestię dystrybucji jagnięciny w głównych sieciach detalicznych. Jednocześnie włoskie podmioty prowadzące handel zwierzętami gospodarskimi obniżyły cenę zakupu jagnięciny wielkanocnej

średnio o 250 HUF (0,71 EUR) za kilogram. Krajowa sprzedaż mięsa owczego została niemal całkowicie wstrzymana i spadła również sprzedaż mleka owczego. Hodowcy owiec (oraz hodowcy kóz) niespodziewanie stanęli w obliczu nagłego zamknięcia lokalnych rynków producenckich w kraju. Zamknięcie sektora HoReCa znacznie opóźniło sprzedaż najwyższej jakości mięsa i produktów mlecznych. Ponieważ brakuje przestrzeni magazynowej w chłodniach lub producenci nie mogą sfinansować ich funkcjonowania z uwagi na poniesione straty, wzrosła bezpośrednia i internetowa oferta produktów gotowych.

Obostrzenia wprowadzone w celu powstrzymania rozprzestrzeniania się koronawirusa spowodowały także problemy w sektorze **trzody chlewnej**. Zakłócenia importu mączki sojowej utrudniały producentom mieszanek paszowych dotrzymanie terminów dostaw określonych w ich umowach dostaw. Dostawcy leków weterynaryjnych odnotowali pod koniec wiosny znaczny spadek popytu z tytułu gromadzenia tych leków przez hodowców trzody chlewnej. Po panicznych zakupach, które charakteryzowały pierwsze tygodnie epidemii, popyt konsumpcyjny na wieprzowinę spadł, a po nim nastąpił spadek cen świń rzeźnych. Wzrósł import żywych świń rzeźnych, zwłaszcza z Chorwacji i Czech, a ubojnie posiadające roczne umowy obniżyły cenę bazową zgodnie z niemiecką ceną rynkową, tak że w ciągu zaledwie miesiąca krajowa cena producenta świń rzeźnych spadła o 16%, chociaż jeszcze w połowie maja była wyższa niż rok wcześniej. Jednocześnie ceny pasz wzrosły z powodu rosnących cen niektórych składników paszowych.

W odniesieniu do produkcji **drobiu** pandemia koronawirusa doprowadziła do nieprzewidywalnych krótkoterminowych wahań popytu oraz cen brojlerów, natomiast ceny pasz zarówno dla brojlerów, jak i niosek znacznie wzrosły. Chociaż reakcje konsumentów po ogłoszeniu obostrzeń spowodowały tymczasowy spadek zapasów mięsa, a skutkiem tego był wzrost cen zarówno produktów drobiowych, jak i drobiu rzeźnego, wraz z załamaniem w sektorze HoReCa ceny producenta spadły do poziomu z roku 2018. Silne zmiany popytu utrudniały przemysłowi drobiarskiemu odpowiednie planowanie dostaw: choć producenci musieli początkowo zaspokoić bezprecedensowy gwałtowny popyt ze strony konsumentów, wkrótce zostali zmuszeni do odroczenia dostaw ptaków rzeźnych. Eksport mięsa drobiowego znacznie spadł, a wielu rolników zdecydowało się zawiesić wprowadzanie jednodniowych kurcząt na rynek i zlikwidować stada hodowlane. Jeśli chodzi o sektor indyków, istniejące umowy dostaw jaj hodowlanych i jednodniowych indycząt nie uległy zmianie w celu uwzględnienia rosnących kosztów pasz. Dla producentów kur niosek i jednodniowych brojlerów wprowadzenie zlikwidowanych stad na rynek stanowiło znaczne wyzwanie, tym bardziej, że w pierwszym kwartale 2020 r. import mięsa drobiowego, zwłaszcza z Rumunii, Słowacji, Austrii, Niemiec i Polski, wzrósł o 27%. Ze względu na blokadę nie nastąpił zwykły wzrost cen jaj w okolicach Wielkanocy, tym samym producenci jaj utracili sezonowy dodatkowy dochód. Ogłoszono, że epidemia ptasiej grypy w 2020 r. została opanowana w połowie lipca.

Rząd węgierski wprowadził tymczasowe krajowe programy pomocy w celu zrekompensowania szkód spowodowanych epidemią koronawirusa i późniejszymi obostrzeniami dla gospodarki krajowej. Do końca czerwca w sektorze rolno-spo-

żywym zapewniono 25 mld HUF (71 mln EUR) w formie dotacji bezpośrednich. Docelowe sektory rolnictwa to hodowla trzody chlewnej i drobiu, hodowla owiec i krów mamek, produkcja mleka, pszczelarstwo, ogrodnictwo i uprawa winorośli, a także hodowla ryb. Kwota 25 mld HUF obejmuje także zwiększenie kwoty wsparcia de minimis dla hodowców kóz i królików. Z tych 25 mld HUF o 8 mld HUF (23 mln EUR) mogą ubiegać się przedsiębiorstwa przetwórstwa spożywczego. Oprócz 25 mld HUF przekazano kolejny 1 mld HUF (2,9 mln EUR), w formie bezzwrotnych dotacji, dla organizacji producentów w sektorze owoców i warzyw na rozdysponowanie wycofanych produktów, w drodze bezpłatnej dystrybucji wśród organizacji charytatywnych i fundacji, a także na kampanie marketingowe mające na celu zwiększenie spożycia krajowego.

Zaakceptowano do druku – Accepted for print: 29.09.2020.

